

TEMAT NA CZERWIEC 2024 - BÓG JEST MIŁOŚCIĄ

Święty Jan w swoim liście pisze niezwykle słowa: "Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim". (1J 4,16) W tych słowach zawiera się istota wiary chrześcijańskiej – obraz Boga i wynikający z niego obraz człowieka i jego drogi życia. Św. Jan dalej pisze: "Myśmy poznali i uwierzyli Miłości, jaką Bóg ma ku nam". A my czy rozpoznajemy Miłość Boga w naszym życiu, czy możemy powtórzyć to zdanie z pełnym przekonaniem i świadomością, że jest prawdziwe? Zaraz w myślach nasuwa się inne pytanie: po czym rozpoznaję Miłość Boga do mnie w życiu codziennym? Co to znaczy, że Bóg mnie kocha? Jak się to objawia konkretnie w moim życiu? To bardzo ważne pytania, na które muszę sobie odpowiedzieć. Od tej odpowiedzi zależy bardzo wiele, aby odpowiedzieć na dar miłości, trzeba mieć świadomość, że jest się kochanym.

Odpowiedzią na działanie Boże jest z naszej strony kult Najświętszego Serca Pana Jezusa. To nie jest jakieś mało znaczące nabożeństwo, lecz akt religijny będący streszczeniem całej ludzkiej religijności. Każdy człowiek otwierający swoje serce na miłość Bożą, kiedy ją zrozumie przyjmie, nie może pozostać obojętnym. W sercu rodzi się bowiem chęć odpowiedzi Bogu na Jego wielką dobroć, wierność, życzliwość i stałość, pomimo naszych upadków. Ojciec ciągle obdarowuje swoimi łaskami, a myśmy się tak przyzwyczaili brać, lubimy oczekiwać realizacji tego, co sami uważamy za ważne dla dobrej i wygodnej egzystencji.

Jaka więc ma być właściwa odpowiedź? Można ją tylko wyrazić jednym zdaniem: miłość za miłość. Jezus z krzyża, kiedy klękniemy przed nim w ciszy, pokaże nam swoje przebite Serce i wtedy może przyjść tylko jedno pragnienie do duszy człowieka wierzącego, odwzajemnić tę miłość przez bliskość i częste przyjmowanie Pana do swojego serca.

To doświadczenie obecności Bożej dokonuje się podczas Najświętszej Ofiary, która powinna być spotkaniem serc: Miłującego Boga i kochającego Go człowieka. Czy mam świadomość, że przychodząc na Mszę Św., która jest spotkaniem potwierdzam prawdziwą obecność Pana na Eucharystii? Benedykt XVI w Encyklice "Bóg jest miłością" (str. 22) pisze: ***"Eucharystia włącza nas w akt ofiarniczy Jezusa. Nie tylko otrzymujemy w sposób statyczny, Słowo Wcielone, ale zostajemy włączeni w dynamikę Jego Ofiary. Obraz zaślubin Boga z Izraelem staje się rzeczywistością w sposób wcześniej niepojęty: to co było przebywaniem przed Bogiem, teraz, przez udział w Ofierze Jezusa, uczestnictwo w Jego Ciele i Krwi, staje się zjednoczeniem."***

Czy rozumiesz, że Ten Bóg prawdziwie przychodzi na ołtarz w postaciach eucharystycznych do ciebie, tak konkretnie do ciebie, aby z twojego życia zabrać to co słabe i grzeszne, a dać Siebie. Czy możesz po wyjściu z kościoła powiedzieć: "spotkałem Boga?" Czy przychodząc na Liturgię chcesz naprawdę spotkać Chrystusa? On pragnie przychodzić do twojego życia za każdym razem, kiedy Mu na to pozwolisz.

"Myśmy poznali i uwierzyli Miłości, jaką Bóg ma ku nam".

Po czym rozpoznaję Miłość Boga do mnie w życiu codziennym? Co to znaczy, że Bóg mnie kocha? Jak się to objawia konkretnie w moim życiu?